

III MAZOWIECKIE WĘDROWANIE

Tradycją Konfraterni Sierpeckiej w Bydgoszczy staje się organizowanie wiosennych wycieczek na Mazowsze, ze szczególnym uwzględnieniem Sierpca. W wycieczkach biorą udział konfratry oraz znajomi o zainteresowaniach krajoznawczych, którzy chcą poznać nasze strony.

Tym razem (20 czerwca) naszą krajoznawczą przygodę rozpoczęliśmy od położonego nad Wisłą Rokicia. Ta urokliwa wioska leży jeszcze na terenie historycznej ziemi dobrzyńskiej, aczkolwiek obecnie należy do powiatu płockiego. Znajduje się to ciekawy kościół św. Piotra i Pawła wzniesiony w XIII wieku, jak miejscowa tradycja głosi, z funduszy zgromadzonych za schwytane dziko żyjące w okolicy konie. Kościół jest osobliwy – został zbudowany z cegły, lecz w odchodzącym już wówczas w przeszłość stylu romańskim.

Trochę czasu spędziliśmy w Płocku – historycznej stolicy Mazowsza. Obejrzelśmy Wzgórze Tumskie. Bazylika katedralna jest miejscem, które zatrzymuje na dłużej. Naszą uwagę szczególnie przyciągnęły słynne drzwi płockie, grobowiec Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego (za panowania których faktycznie Płock był stolicą Polski) oraz renesansowy nagrobek Andrzeja i Katarzyny Sieprskich (można powiedzieć – najstarszy nagrobek sierpczan). Potem spacer po starym mieście zakończyliśmy atrakcjami kulinarnymi na Starym Rynku w serwującej żydowskie menu restauracji "Ester" i po sąsiedzku przy pszenicznym piwie z Browaru Tumskiego. Do Płocka trzeba wracać.

Zatrzymaliśmy się na krótko w Bielsku. Duże wrażenie robi mający co prawda dopiero sto lat kościół św. Jana Chrzciciela. Jest niewątpliwie przykładem, jak katolicy potrafili w czasach carskich wznosić monumentalne budowle pokazujące przywiązanie Polaków do katolicyzmu. Warto zaznaczyć, iż Bielsk w latach 1373-1869 był miastem, a w czasach staropolskich funkcjonował powiat bielski, z którego w XVI wieku wyodrębniono powiat sierpecki.

Rzadko kto odwiedza takie miejscowości jak Mokrzk. Sama wioska o długiej historii związanej przez kilka wieków z Mlickimi herbu Dołęga może nie zaciekać. Ale położone w pobliżu jakże wąskiej tu jeszcze Sierpicy i tuż przy szosie grodzisko pierścieniowate z XI wieku jest warte obejrzenia. Spacer po porośniętych bujną roślinnością wałach umożliwia wrażliwemu krajoznawcy pyszną wędrówkę w czasie.

Następną miejscowością na trasie był Łęg. Znajduje się tu bardzo ciekawy późnogotycki kościół św. Katarzyny z XV-XVI wieku, a parafia będzie podczas odpustu 19 lipca obchodzić uroczystości siedemsetlecia. Kościół posiada interesujące, przeważnie barokowe, wyposażenie. Parafia łęska była gniazdem wielu

rodzin herbu Dołęga. Wśród znajdujących się w kościele epitafiów na szczególną uwagę zasługuje to upamiętniające Krzysztofa Ubysza z Mogilnicy herbu Cholewa z 1626 roku.

Dojechaliśmy do Zawidza. Jest to wioska wspomniana w źródłach z XIV wieku. Funkcjonowała tu już wówczas parafia. Dzisiaj w Zawidzu obok siebie stoją dwa kościoły. Stary drewniany o bardzo ładnej architekturze służył wiernym przez dwa wieki, był kilkakrotnie odnawiany i restaurowany. Z nim związana jest także drewniana dzwonnica zwieńczona cebulastą kopułą. W latach 1982-1987 zbudowano nowy kościół



Dwa kościoły w Zawidzu Kościelnym

murowany z cegły. Część wyposażenia ze starego kościoła została odrestaurowana i umieszczona w nowym. Niestety, stan starego kościoła jest bardzo zły. Jest to właściwie postępująca ruina. Dach częściowo zarwany, podłoga próchniejąca. Szkoda, że w porę nie został przeniesiony do skansenu. Jest nadzieja, że będzie dla niego miejsce w nowym skansenie powstającym w okolicach Nasielska. To dobrze, chociaż żal, że kolejny zabytek zniknie z powiatu sierpeckiego.

Sierpca właściwie nie zwiedzaliśmy, Jest nam przecież znany. Odbyliśmy sentymentalny spacer połączony z obfitą sesją fotograficzną. Szczególnym punktem programu było pierwsze wykonanie pieśni ułożonej do melodii hejnału Sierpca. Miało to miejsce na sierpeckim Starym Rynku (pl. Kardynała Wyszyńskiego) o godzinie 17.

Później już pozostał powrót do Bydgoszczy przez Rypin i Golub-Dobrzyń, bo ile mijanek można znieść na remontowanej ciągle "dziesiątce".

Paweł Bogdan Gąsiorowski

Zdjęcie: Danuta Adamczyk